

# Analityczna filozofia działania: problemy i stanowiska\*

Katarzyna Paprzycka

## 1. Wprowadzenie

Pojęcie działania stanowi swoisty pomost między sferą fizyczną a sferą racjonalną. Gdy Jan wychyla się, by nacisnąć przełącznik, w jego fizycznym ruchu ucieleśniona może być masa przemyśleń, rozważań, co do tego, co najlepiej zrobić, a od wyników tego ruchu mogą zależeć losy całej ludzkości. Pojęcie działania uwikłane jest w siatkę pojęciową teorii moralnych, psychologicznych, społecznych, biologicznych, fizycznych. Nie dziwi zatem rozpiętość poglądów na naturę działań. Według niektórych działania to ruchy ciała intencjonalne pod pewnym opisem (np. Davidson), według innych – to zdarzenia, których przyczyną jest sprawca (np. Chisholm), a według jeszcze innych – to zdarzenia, za które sprawca może być odpowiedzialny (np. Hart)<sup>1</sup>.

Nie tylko jednak spory wokół intensji pojęcia działania charakteryzują dziedzinę współczesnej filozofii działania. Jest również wiele niejasności co do ekstensji pojęcia działania. Refleksja filozoficzna na temat działania wyrasta w pierwszym rzędzie z pojęcia działania, jakim operowały teorie etyczne, a w szczególności teorie rozumu praktycznego. Nie dziwi zatem, że paradygmatycznym przypadkiem działania są działania przemyślane (*deliberative actions*), a także działania intencjonalne. Jednak pojęcie działania zdaje się sięgać dalej i obejmować tak rozmaite formy działań, jak: zaniechania, działania nawykowe, manieryzmy, działania spontaniczne (podśpiewywanie pod prysznicem), działania aracionalne (wyklucie oczu w zdjęciu znieawidzonej osoby

---

\*Tekst ukaze się w tomie *Przewodnik po filozofii umysłu*, pod red. M. Miłkowskiego i R. Poczobuta.

<sup>1</sup> Nazwiska autorów wymienione w nawiasach odwołują do książek tych autorów, które wymienione są w *Przewodniku bibliograficznym*.

pod wpływem emocji), czynności omyłkowe (naciśnięcie innego niż zamierzony przycisku w windzie), działania wykonywane podczas snu bądź pod hipnozą *etc.*

O pojęciu działania można dalej myśleć na różnych poziomach. Można traktować działania jako pewne ruchy fizyczne. W tym sensie działają (choć powiedzielibyśmy precyzyjniej: oddziałują) na siebie cząsteczki wody. Mocniejszy sens działania zakłada pewne nakierowanie na cel. W tym sensie skurcze mięśnia sercowego można potraktować jako działania – ich celem jest dostarczenie organizmowi tlenu i substancji odżywczych. Kolejnym poziomem rozumienia działania są *ruchy celowe* (zachowania), których podmiotem są już nie części organizmów, ale całe organizmy. W tym sensie działaniem będzie budowanie pajęczyny przez pająka, ale też wędrówka lunatyka do lodówki. Pojęcie działania można też ograniczyć dalej do *ruchów intencjonalnych*, a więc wszystkich tych ruchów, które są intencjonalne pod pewnym opisem (choć będą nieintencjonalne pod innymi opisami, por. §3.2.1). To właśnie działanie rozumiane jako ruch intencjonalny wydaje się być podstawowym obiektem zainteresowania filozofów działania.<sup>2</sup>

W dalszej części przeglądu omówimy podstawowe stanowiska w pięciu kwestiach, które stanowiły ogniska dyskusji w ramach współczesnej anglojęzycznej filozofii działania: kwestie dotyczące ontologii działania: czym są działania i jak należy je indywiduować (§1), pytanie dotyczące tego, co odróżnia działanie od niedziałania (§2), pytanie o naturę działań intencjonalnych (§3), pytanie o naturę wyjaśnień działań (§4) oraz pytanie o związek działań z racjonalnością (§6).

Warto jednak zwrócić uwagę, że pojęcie działania było przedmiotem badań w Szkole Lwowsko-Warszawskiej w ramach prakseologii, tj. stworzonej przez T. Kotarbińskiego nauki o sprawnym działaniu<sup>3</sup>. Osobnego jednak studium wymagałaby

---

<sup>2</sup> Do wyjątków zaliczyć tu można prace np. F. Dretskego i B. Enę, którzy zajmują się działaniami raczej w sensie zachowań. Kwestię rozróżnienia kategorii zachowania i działania podejmuje S. Judycki, *Zachowanie i działanie*, „Diametros” 7 (2006), s. 82-97. Stawia on jednak bardzo wyrafinowane warunki możliwości przypisania działania podmiotom. Zwykle w filozofii działania dopuszcza się możliwości dokonywania działań przez podmioty, przynajmniej abstrahując np. od kwestii ich samoświadomości, czy też zdolności do reagowania na wartości.

<sup>3</sup> Por. T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 1955.

ocena związku prakseologicznych koncepcji działania ze współczesnymi teoriami działania<sup>4</sup>.

## 2. Czym są działania (ontologia działania)?

Weźmy za przykład pewne zdanie zdające sprawę z wystąpienia działania:

(1) Jaś uniół rękę.

Pierwszy fundamentalny podział teorii działania dotyczy pytania, jak takie zdanie należy rozumieć. Wyróżnić tu można trzy zasadnicze grupy poglądów. Według pierwszego zdanie (1) odnosi się do pewnej całości, a mianowicie pewnego zdarzenia (Davidson). Według drugiego zdanie (1) zdaje sprawę ze spełniania przez sprawcę pewnej własności czynowej (Goldman). Według trzeciej grupy poglądów zdanie to zdaje sprawę z zachodzenia pewnej relacji między Jasiem a zdarzeniem będącym unoszeniem jego ręki. W obrębie tej ostatniej grupy występuje podział dotyczący tego, jak rozumieć naturę tej relacji. Teorie przyczynowości sprawczej (§3.2.3) dopatrują się zachodzenia szczególnej relacji przyczynowo-skutkowej, której skutkiem jest zdarzenie, a przyczyną – sprawca. Teorie responsybilistyczne uznają, że relacja ta jest relacją odpowiedzialności (§3.2.6).

Dyskusje w obrębie ontologii działania zdominowane były przez ontologię zdarzeń Davidsona<sup>5</sup>. Dyskusja dotyczyła w szczególności kwestii indywidualacji działań i statusu tzw. działań niepodstawowych. Może się bowiem zdarzyć, że Jaś unosząc rękę oddaje swój głos na kandydata Karola. Zagłosowanie jest tu działaniem niepodstawowym, ponieważ dokonane jest *przez* podjęcie innego działania, a mianowicie przez uniesienie ręki. O ile uniesienie ręki nie jest dokonane przez podjęcie innego

---

<sup>4</sup> Pewną próbą podjętą w tym kierunku jest książka: J. Bobryk, *Twardowski. Teoria działania*, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001. Na uwagę zasługują także prace prawoznawców: Z. Ziemiński, *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1972; W. Patryas, *Zaniechanie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1993.

<sup>5</sup> Por. Davidson D., *The Logical Form of Action Sentences* [w:] tegoż, *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press, 1980, s. 105-122; tenże, *The Individuation of Events*, tamże, s. 163-180; tenże, *Events as Particulars*, tamże, s. 181-188.

działania (np. naciśnięcia przycisku, powodującego unoszenie ręki za pomocą specjalnie skonstruowanej dźwigni), to jest to działanie podstawowe. Pytanie, które było przedmiotem żarliwej filozoficznej dyskusji w latach 70. ubiegłego wieku, dotyczyło tego, ile w takim wypadku dokonano działań (§2.1), a także tego, jakimi zdarzeniami (ew. kompleksami zdarzeń) są działania niepodstawowe (§2.2).

## 2.1. Indywiduacja działań

Dyskusja o indywiduacji działań dotyczy w szczególności sytuacji, gdy podmiot wykonuje pewne działanie (niepodstawowe) przez podjęcie innego działania (a w końcu działania podstawowego). Według minimalizmu (Davidson, Hornsby, Pietroski) mamy wówczas do czynienia tak naprawdę tylko z jednym działaniem, które jest opisywane na wiele sposobów. Według maksymalizmu (Goldman) mamy w takiej sytuacji do czynienia z potencjalnie nieograniczoną ilością działań. Według moderacjonizmu (§2.2) odpowiedź leży pomiędzy tymi dwoma ekstremami.

Rozważmy przykład działania, który może nam posłużyć za ilustrację tych stanowisk i jednocześnie argumentów za nimi. Królowa przechylając flakon z trucizną, wlewa jego zawartość do ucha króla i w ten sposób go zabija. Według davidsonowskiego minimalizmu mielibyśmy w tym wypadku do czynienia z ciągiem zdarzeń powiązanych przyczynowo-skutkowo: przechylenie flakonu ( $z_1$ ) powoduje wypełnienie ucha króla trucizną ( $z_2$ ), co z kolei powoduje śmierć króla ( $z_3$ ). Davidson utrzymuje jednak, że tylko jedno – a mianowicie pierwsze – z tych zdarzeń jest działaniem królowej. Jednocześnie jednak Davidson twierdzi, że zdania takie, jak:

- (2) Królowa przechyliła flakon.
- (3) Królowa wlała truciznę do ucha króla.
- (4) Królowa zabiła króla.

są zdaniami prawdziwymi. Odnoszą się one jednak wszystkie do tego samego zdarzenia, a mianowicie  $z_1$ . Davidson uznaje zasadę efektu akordeonu, według której działanie można zawsze opisać odwołując się do jego skutków (por. §3.1).

Stanowisko Davidsona nasuwa pewne wątpliwości. Wszakże wydawać by się mogło, że zabicie króla przez królową w jakiś sposób musi zawierać śmierć króla.

Davidson jednak przeciwstawia się temu pogładowi na poziomie ontologicznym, choć pozostaje mu przyjazny na poziomie opisu zdarzeń. Podstawowym argumentem Davidsona jest *argument z aktywności podmiotu*. Po przechyleniu flakonu królowa nie już więcej nie robi – przechyliwszy flakon, zrobiła dokładnie to, co wystarczyło dla zabicia króla. Po przechyleniu flakonu królowa mogłaby nawet umrzeć, a król i tak by zmarł. Jeżeli więc w tym ciągu zdarzeń jest działanie, to jest nim to zdarzenie, w którym królowa wykazuje się jakąś aktywnością. W tym wypadku jest to przechylenie flakonika. Davidson twierdzi, że działania są ruchami ciała:

Nasze działania podstawowe – te, których nie wykonujemy za pomocą innych działań, same ruchy ciała – są wszystkimi działaniami, które istnieją. Nigdy nie robimy nic poza ruszaniem naszych ciał: reszta zależy od świata<sup>6</sup>.

Jednym z pierwszych krytyków Davidsona był Goldman, który zaproponował radykalnie odmienny sposób indywiduacji działań. On również uznaje działania za zdarzenia, korzysta jednak z odmiennej koncepcji zdarzeń Kima<sup>7</sup>, według której zdarzenie polega na egzemplifikacji pewnej własności w pewnym czasie. Goldman proponuje by działania rozumieć jako egzemplifikowanie własności czynowych przez sprawcę w określonym czasie. Własności czynowe to takie własności jak – pozostając przy powyższym przykładzie – przechylanie flakonu, przechylanie flakonu z trucizną, wlewanie trucizny do ucha, wlewanie trucizny do ucha króla czy zabijanie króla. Goldman proponuje jasną zasadę indywiduacji działań: dwa działania są tożsame wtedy i tylko wtedy, gdy są egzemplifikowaniem tej samej własności czynowej w tym samym czasie przez tego samego sprawcę. W omawianym wypadku mamy do czynienia przynajmniej z pięcioma różnymi działaniami królowej, odnotowanymi w następujących zdaniach:

- (2) Królowa przechyliła flakon.
- (5) Królowa przechyliła flakon z trucizną.
- (6) Królowa wlała truciznę do ucha.
- (3) Królowa wlała truciznę do ucha króla.

---

<sup>6</sup> Davidson D., *Agency* [w:] tegoż, *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press, 1980, s. 59.

<sup>7</sup> Por. Kim J., *Events as Property Exemplifications*, [w:] M. Brand and D. Walton (red.), *Action Theory*, Boston: Reidel, 1976, s. 159-177.

(4) Królowa zabiła króla.

Goldman jest świadom „maksymalizmu” swojego stanowiska. Jedną z zalet jego propozycji jest próba okiełznania potencjalnie nieograniczonej ilości działań, jakich w każdym momencie możemy się podejmować, przez uporządkowanie ich za pomocą tzw. relacji generowania poziomowego.

## 2.2. Jakie zdarzenia są działaniami?

Oprócz minimalizmu stanowisko Davidsona cechuje internalizm, a więc przekonanie o tym, że działania nie rozciągają się w świat, lecz ograniczają tylko do granic podmiotu – w przypadku Davidsona działania są ruchami ciała.

Jednym z podstawowych zarzutów jest tzw. *problem temporalny*. Wyobraźmy sobie, że w powyższym przykładzie królowa wlewa truciznę w poniedziałek, ale trucizna ta działa powoli i król umiera dopiero w piątek. Jeżeli Davidson ma rację, że zdania (2) „Królowa przechyliła flakon” i (4) „Królowa zabiła króla” odnoszą się do tego samego zdarzenia, to ponieważ prawdziwe są zdania:

(7) Królowa przechyliła flakon w poniedziałek.

(8) Królowa przechyliła flakon zanim król zmarł.

to prawdziwe musiałyby być też zdania:

(9) Królowa zabiła króla w poniedziałek.

(10) Królowa zabiła króla zanim król zmarł.

Zdania (9)-(10) wydają się być jednak jawnie fałszywe.

Jednym ze sposobów poradzenia sobie z tym problemem jest propozycja moderacjonistów (Davis, Ginet, Thalberg, Thomson), by uznać, że działania niepodstawowe są złożone m.in. ze skutków działań podstawowych. Różni autorzy różnie formułują swe tezy, ale w każdym wypadku uznają, że zdarzenie zabicia króla przez królową będzie się rozciągać w czasie aż do śmierci króla. Jednym z wyzwań dla moderacjonistów jest podanie alternatywnego rozumienia tego, czym jest działanie. Jeżeli bowiem rozumieć działanie tak, jak to czyni Davidson, jako w pierwszym rzędzie pewną czynność, to istotnie trudno zrozumieć, dlaczego umieranie króla, które w ogóle nie jest czynnością królowej (w istocie rzeczy królowa mogła już sama umrzeć i być

niezdolna do wykonywania jakichkolwiek czynności), powinno być rozumiane jako część działania królowej.

Z drugiej strony tam, gdzie moderacjoniści (eksternaliści) naciskają na Davidsona, aby rozciągnąć działania tak, by sięgały dalej w świat, tam hiperinternaliści (Hornsby, Pietroski) naciskają, by działania wciągnąć głębiej w sferę podmiotu. Hornsby broni tezy, że wszelkie ruchy ciała są już tylko skutkami działań podmiotu. Prawdziwe działanie, które identyfikuje ona z usiłowaniem, ma miejsce zanim ciało się poruszy. Pod tym względem pogląd Hornsby nawiązuje do wolicjonalizmu, który – w jednej ze swych wersji – identyfikuje działania z aktami woli.

### 3. Co odróżnia działania od niedziałań?

W przeciwieństwie do pytania o naturę działania intencjonalnego, pytanie o naturę działań nie jest przedmiotem szeroko zakrojonych dyskusji. Być może wynika to częściowo z przyjętego intencjonalizmu oraz przekonania, że jest to pogląd skutecznie obroniony przez Davidsona. Dyskusje w tej materii można podzielić na dwa obszary, którym odpowiadać będą poniższe dwie sekcje. W §3.1 przytoczymy rozmaite proponowane kryteria odróżnienia działań od niedziałań. W §3.2 zarysujemy podstawowe koncepcje działań.

#### 3.1. Kryteria odróżnienia działań od niedziałań

Anscombe zwracała uwagę na fakt, że sprawca podejmujący pewne działanie intencjonalne, wie, jakie działanie podejmuje, a wiedza ta nie pochodzi z obserwacji. Gdyby podmiot był zaskoczony tym, co zrobił, byłby to najlepszy dowód na to, że nie podjął danego działania intencjonalnie. Powstają tu jednak niewątpliwie pytania o związek takiej wiedzy ze świadomością, które nie są łatwe do rozstrzygnięcia.

Oficjalną odpowiedzią Anscombe na pytanie o odróżnienie działań od niedziałań jest odniesienie się do stosowalności pytania o racje, dla których dane działanie zostało podjęte. Paradygmatyczne działania to działania podjęte z pewnego powodu, wówczas

pytanie: „Dlaczego  $\kappa$ -owałeś (uniosłeś rękę, zabiłeś króla *etc.*)?” – nie tylko ma zastosowanie, lecz również w odpowiedzi uzyskamy jakąś rację (odpowiednio: by zagłosować na  $X$ -a, by uzyskać pełnię władzy *etc.*). Anscombe zwraca też uwagę na przypadki działań dokonanych bez powodu (np. zrywanie listków z krzaczków w czasie spaceru, śpiewanie pod prysznicem), do których ten sens pytania ‘Dlaczego’ ma zastosowanie, choć w odpowiedzi nie zostanie podana żadna racja – są to działania wykonane bez powodu. (Jest to szczególny przypadek odpowiedzi na to pytanie, tak jak odpowiedź: „Nie mam ani grosza” – jest szczególnym przypadkiem odpowiedzi na pytanie „Ile masz pieniędzy w kieszeni?”.) Jeżeli natomiast rozważymy klasyczne przypadki niedziałań: np. uniesienie ręki w wyniku spazmu, czy spadnięcie ze schodów, to – twierdzi Anscombe – są to przypadki, do których pytanie ‘Dlaczego?’ w tym szczególnym sensie w ogóle się nie stosuje.

Davidson<sup>8</sup> rozważa rozmaite kryteria lingwistyczne proponowane na odróżnienie działań od niedziałań, które okazują się jednak niewystarczające i wreszcie sugeruje by odwołać się do proponowanego przez Feinberga<sup>9</sup> efektu akordeonu. Efekt akordeonu polega z grubsza na tym, że wolno nam przypisać sprawcy skutki jego działań. Jeżeli sprawca podjął pewne działanie  $\kappa$ -owania, a  $\kappa$ -owanie spowodowało  $\lambda$ -owanie, to możemy powiedzieć, że sprawca spowodował  $\lambda$ -owanie (bądź że  $\lambda$ -ował) – choć oczywiście nie jest przesądzone to, czy  $\lambda$ -ował intencjonalnie, czy nie. W ten sposób – używając języka Davidsona – działanie można opisać dowolnie wąsko, odwołując się do opisu ruchów ciała, lub dowolnie szeroko, odwołując się do dalekich konsekwencji działania. Jednocześnie Davidson twierdzi, że efekt akordeonu obowiązuje tylko dla sprawców – nawet jeżeli uderzenie piłki spowodowało rozbicie okna, co z kolei spowodowało rozpacz gospodyni, to nie powiemy, że piłka spowodowała rozpacz gospodyni.

---

<sup>8</sup> Por. Davidson D., *Agency*, dz. cyt.

<sup>9</sup> Por. Feinberg J., *Action and Responsibility*, [w:] A.R. White (red.), *The Philosophy of Action*, Oxford: Oxford University Press, 1968, s. 95-119.



Zarówno Anscombe, jak i Davidson są intencjonalistami, lecz ani kryterium Anscombe, ani kryterium Davidsona, nie wydają się być z ich koncepcją działania związane w sposób ścisły.

## 3.2. Koncepcje działań

### 3.2.1. *Intencjonalizm*

Bez mała najbardziej rozpowszechnionym sposobem rozumienia działań jest intencjonalizm, wedle którego pojęcie działania jest wtórne względem pojęciem działania intencjonalnego. Większość autorów podąża za Davidsonem utrzymując, że:

(I) Wszystkie działania są intencjonalne pod pewnym opisem.

Takie ujęcie działań zakłada pojęcie działania intencjonalnego (por. §4) i istotnie próby zrozumienia natury działań intencjonalnych zajmują być może najwięcej miejsca w dyskusjach z tej dziedziny. Najbardziej naturalną koncepcją działania intencjonalnego jest tzw. *teoria kauzalna*, której zwolennikiem jest też Davidson (choć nie Anscombe). W tym ujęciu działanie jest intencjonalne pod pewnym opisem *d*, o ile stosowne stany mentalne (racjonalizujące to działanie pod opisem *d* – w paradygmatycznym przypadku pragnienia i przekonania sprawcy) spowodowały to działanie (por. też §5.2).

Szerzej o pojęciu działania intencjonalnego będziemy mówić niżej, w tym momencie należy podkreślić intensjonalność tego pojęcia. Otóż według Davidsona (i zwolenników zarówno minimalizmu, jak i moderacjonizmu) jedno i to samo działanie może być intencjonalne pod jednym opisem, a nieintencjonalne pod innym opisem. Wyobraźmy sobie (za Anscombe), że pewien człowiek porusza ramieniem w rytmiczny sposób, tym samym pompuje wodę, tym samym dostarcza wodę mieszkańcom pobliskiego osiedla, tym samym ich zatruewa. Możemy sobie wyobrazić, że działanie to będzie intencjonalne pod niektórymi z wymienionych opisów, a nieintencjonalne pod innymi. Człowiek ten mógł chcieć dostarczyć wodę mieszkańcom osiedla, a nie wiedzieć o tym, że źródło zostało zatrute. W takiej sytuacji jego działanie będzie intencjonalne pod opisem ‘dostarczenie wody mieszkańcom osiedla’, a nieintencjonalne pod opisem

‘zatrucie mieszkańców’. Potoczyściej: Człowiek ten intencjonalnie dostarcza wody mieszkańcom osiedla, a nieintencjonalnie ich zatrzuwa.

Według Davidsona wszystkie działania są działaniami intencjonalnymi pod pewnym opisem. Wszystkie działania nieintencjonalne (pod danym opisem) są bowiem działaniami intencjonalnymi pod innym opisem. W obliczu wagi gatunkowej tej tezy, jej obrona jest dość mizerna. Davidson rozważa np. pomyłki jako rzekome przykłady działań, które nie mogą być intencjonalne. Pomyłki różnią się zatem od takich działań jak zatrucie mieszkańców, krzyczenie, obrażanie itd., które mogą być zarówno intencjonalne, jak i nieintencjonalne. (Stanowią one też drugi biegun niejako w stosunku do takich działań, jak obiecywanie czy kłamanie, które z kolei nie mogą być nieintencjonalne.) Davidson sugeruje jednak, że z faktu, iż pomyłki muszą być nieintencjonalne nie wynika, że nie są działaniami. Twierdzi on bowiem, że to opisanie działania jako pomyłki wymusza uznanie jego nieintencjonalności. Zawsze jednak będzie można również opisać działanie będące pomyłką w taki sposób, że ujawni się jego intencjonalność. Davidson przytacza przykład pomyłki w obliczeniu. Ktoś kto myli się w obliczeniu, nie robi tego intencjonalnie – w rzeczy samej nie można intencjonalnie pomylić się w obliczeniu. A jednak jest coś, co taka osoba robi intencjonalnie – a mianowicie oblicza pewną sumę<sup>10</sup>.

### 3.2.2. *Kontrola sprawcza (agent-guidance, agent control)*

Frankfurt<sup>11</sup> krytykuje teorię kauzalną jako teorię, która koncentruje się na źródle przyczynowym działań. W ten też sposób teoria kauzalna otwiera się na zarzut dziwacznych ciągów przyczynowych (§5.2.2). Frankfurt natomiast uznaje za kluczowe dla sprawstwa to, by sprawca czuwał nad rozwojem wypadków, by był gotów do interwencji, gdy sprawy nie pójdą po jego myśli. Wyobraża on sobie kierowcę, który zjeżdżając z góry samochodem nie wykonuje żadnych ruchów – po prostu pozwala

---

<sup>10</sup> Argumentację tę kwestionuje Peabody K., *Trying Slips: Can Davidson and Hornsby Account for Mistakes and Slips?*, „Philosophia” 35 (2005), s. 173-216.

<sup>11</sup> Por. Frankfurt H. G., *The Problem of Action* [w:] tegoż, *The Importance of What We Care About*, Cambridge: Cambridge University Press, 1988, s. 69-79.

samochodowi zjechać. Nie przeszkadza to jednak, by stwierdzić, że kierowca prowadzi samochód, o ile kierowca odpowiednio by interweniował, gdyby np. samochód zaczął zjeżdżać z trasy. To właśnie ta możliwość interwencji, a nie źródło przyczynowe, odróżnia działanie od niedziałania.

### 3.2.3. *Teorie przyczynowości sprawczej*

Teorie przyczynowości sprawczej wyrastają z przekonania, że ujęcia działań w odniesieniu do ich specyficznej genezy przyczynowej, a mianowicie bycia spowodowanym przez stany mentalne sprawcy, nie wystarczają do ujęcia natury sprawstwa. Teorie te zwykle czerpią swe motywacje z inkompatybilizmu (tj. przekonania o niezgodności determinizmu i wolnej woli), które przełożone na grunt teorii działania, skłaniają ku twierdzeniu, że żadne działanie będące skutkiem pragnień, przekonań czy intencji sprawcy nie jest w pełni wolne, a więc nie jest prawdziwym działaniem. By można było mówić o działaniu *sensu stricto*, to sprawca musi spowodować pewne zdarzenie. W tym ujęciu działaniem nie jest samo zdarzenie, lecz spowodowanie przez sprawcę pewnego zdarzenia.

Teorie przyczynowości sprawczej były szeroko krytykowane w szczególności za wprowadzanie szczególnego rodzaju przyczynowości – obok powszechnie uznawanej przyczynowości zdarzeniowej, postulują istnienie relacji przyczynowej, której źródłem jest podmiot.

Teorie w tej formie proponują Chisholm i R. Taylor, a współcześnie O'Connor i Lowe. Von Wright głosi tezę, że pojęcie przyczynowości zdarzeniowej jest pochodne od pojęcia przyczynowości sprawczej.

### 3.2.4. *Wolicjonalizm*

Wolicjonalizm to pogląd, według którego obok takich stanów psychicznych jak pragnienia, przekonania, czy intencje, istnieją jeszcze wolicje, czasami określane mianem „aktów woli”. Tym, co odróżnia wolicje od innych stanów mentalnych, jest właśnie ich „sprawczy” charakter. Współcześni wolicjoniści (McCann, Ginet, Hornsby, O'Shaughnessy, Pietroski) chętnie wymieniają w tym kontekście usiłowania (*tryings*).

Wolicjonalizm dzieli się na dwie grupy teorii. Według pierwszych (wolicjonalizm konstytutywny) wolicje albo są działaniami (minimalizm wolicjonalistyczny) albo stanowią część działań (moderacjonizm wolicjonalistyczny). Według drugich (wolicjonalizm przyczynowy) wolicje są przyczynami działań. Te drugie teorie zostały podważone przez słynny argument Ryle'a<sup>12</sup> z regresu. Ryle dowodził, że skoro o dobrowolności działania przesądza fakt, że jest skutkiem aktu woli, to trzeba zapytać, czy dobrowolny był ów akt woli. Jeżeli bowiem nie był dobrowolny, to nie może sprawić, że dobrowolne będzie działanie. Jeżeli jednak był dobrowolny, to należy się nam wyjaśnienie, na czym jego dobrowolność polegała. Wolicjonalizm tego typu proponuje wyjaśnienie przez odwołanie do bycia skutkiem aktu woli (drugiego rzędu). Takie ujęcie dobrowolności działania prowadzi do nieskończonego regresu.

Pierwsza grupa teorii ucina tę argumentację sugerując, że wolicje są działaniami, a nie „działaniami” przekazującymi sprawstwo pewnym zdarzeniom. Niektórzy (np. Hornsby) uważają, że tylko wolicje (a ściślej: usiłowania) są działaniami, i są nimi gdy powodują odpowiednie ruchy ciała. Opiera się ona tutaj na Davidsona teorii indywiduacji działań. Inni (np. Ginet i McCann) uznają wolicje za działania podstawowe, natomiast – akceptując moderacjonizm – uznają działania niepodstawowe za złożone z działań podstawowych i ich skutków.

Ten pogląd na naturę działań zamyka je w dużym stopniu w obrębie jednostki. Wielu autorów podkreśla też, że jednostka ma uprzywilejowany dostęp do wiedzy o podjętym działaniu.

### 3.2.5. *Kontekstualizm*

Kontekstualizm (Melden, Peters) wyrósł z niezadowolenia pogrążaniem się w spekulacje metafizyczne. Podpierając się charakterystyczną dla behawioryzmu filozoficznego (Ryle, późny Wittgenstein) przesłanką, że pojęcia mentalne, w tym pojęcie działania, są dostępne przede wszystkim z trzecioosobowego punktu widzenia, kontekstualiści doszukiwali się odpowiedzi na pytanie o naturę działania właśnie w

---

<sup>12</sup> Por. G. Ryle, *The Concept of Mind*, London: Hutchinson's University Library, 1949. Wydanie polskie: *Czy jest umysł?*, przekład i wstęp: W. Marciszewski, Warszawa: PWN, 1970.

szerszym kontekście. Ów kontekst charakteryzowany jest jako pewien wzorzec (*pattern*) – skierowanej na cel czy rządzonej regułami aktywności – bardzo przypominający elementy gier językowych Wittgensteina. W ten sposób uniesienie ręki będzie głosowaniem w kontekście odbywających się na sali wyborów. Nie są ważne motywacje podmiotu, by ten ruch ręki był głosowaniem – decydujące są elementy kontekstu społecznego.

Tak rozumiany kontekstualizm wydaje się jednak nie tyle odpowiadać na pytanie o to, czym się różni działanie od niedziałania, unoszenie ręki od jej unoszenia się (np. wyniku spazmu), lecz raczej na pytanie o społeczne czy konwencjonalne znaczenie działań. Przecież jeżeli w kontekście oczekujących na głosowanie zebranych, pewnemu człowiekowi w kluczowym momencie uniesie się ręka wskutek spazmu, to nawet jeżeli ten ruch zostanie uznany przez zgromadzonych za działanie, będzie to po prostu werdykt błędny.

### 3.2.6. *Responsybilizm*

Responsybilizm został naszkicowany w głośnym artykule H.L.A. Harta<sup>13</sup>, według którego zdania o działaniach nie są zdaniami opisowymi (opisującymi działania), lecz raczej są to zdania, pełniące funkcję askryptywną – przypisują one mianowicie odpowiedzialność za pewne zdarzenia w świecie. Mówiąc, że Jaś zbił szklankę przypisujemy Jasiowi odpowiedzialność za pewne zdarzenie w świecie, a mianowicie zabicie szklanki.

Propozycja Harta spotkała się z ostrą i po części słuszną krytyką, niedostrzegającą jednakże możliwości utrzymania podstawowej myśli Harta, a mianowicie, że pojęcie działania jest pojęciem wtórnym względem pojęcia odpowiedzialności (Paprzycka, Sneddon). Działania to te zdarzenia, za które można być odpowiedzialnym. Główny ciężar teoretyczny spoczywający na responsybilizmie to podanie warunków odpowiedzialności za zdarzenia, które nie odwoływałyby się do pojęcia działania.

---

<sup>13</sup> Por. Hart H.L.A., *The Ascription of Responsibility and Rights* [w:] A. Flew (red.), *Essays on Logic and Language*, Oxford: Blackwell, 1951, s. 145-166.

Prima facie jednak zaletą responsybilizmu jest to, że nie wymaga on postulowania specjalnych zdarzeń wewnętrznych sprawcy. Odciążając sferę mentalną pozwala na ujęcie działań wykonywanych bez powodu, zaniechań (nawet nieintencjonalnych), działań nawykowych *etc.*

#### 4. Działania intencjonalne

Według poglądu standardowego (*simple view*) każdemu działaniu intencjonalnemu, np. intencjonalnemu  $\kappa$ -owaniu, towarzyszy odpowiednia intencja by  $\kappa$ -ować:

(S)  $\kappa$ -owanie  $\alpha$ -y jest działaniem intencjonalnym tylko wtedy, gdy  $\alpha$   $\kappa$ -uje zgodnie ze swoją intencją by  $\kappa$ -ować.

Sformułowanie to abstrahuje od pytania o naturę związku łączącego działanie i intencję, ale ta kwestia omówiona zostanie w §5. Najpierw rozważymy pytania o naturę intencji, a w szczególności ich związek z pragnieniami i przekonaniami (§4.1), oraz związek umiejętności i działania intencjonalnego (§4.2). Natomiast w §4.3 przyjrzymy się rozmaitym argumentom za odrzuceniem poglądu (S).

##### 4.1. Intencje a pragnienia i przekonania

We wczesnych pracach Davidsona<sup>14</sup> dominował pogląd, że intencje dają się zredukować do innych stanów intencjonalnych. Davidson proponował, że intencje są tzw. racjami podstawowymi. Pierwszym krokiem Davidsona było ujęcie wszystkich stanów motywacyjnych, takich jak inklinacje, zachcianki, pragnienia, życzenia, nadzieje *etc.* pod terminem-parasolem „pro-postawy” (*pro-attitudes*). W literaturze przedmiotu mówi się o nich jako o pragnieniach (*desires*) w sensie technicznym. Para, składająca się z

---

<sup>14</sup> Jest to szczególnie widoczne w Davidson D., *Actions, Reasons, and Causes* [w:] tegoż, *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press, 1980, s. 3-19.

pragnienia by  $\kappa$ -ować, łącznie z odpowiednim przekonaniem, że aby  $\kappa$ -ować trzeba  $\lambda$ -ować, stanowiła tzw. rację podstawową by  $\lambda$ -ować.

Pogląd, że pragnienia i przekonania są podstawowymi typami stanów intencjonalnych, był uzasadniany po części przez odwołanie się do rozróżnienia Anscombe między dwoma typami stanów intencjonalnych (przekonania – o kierunku dopasowania umysł-świat i pragnienia – o kierunku dopasowania świat-umysł)<sup>15</sup>, a po części przez przekonanie, że wszystkie stany intencjonalne dają się zredukować do pragnień i przekonań<sup>16</sup>.

Stopniowo jednak intencje zaczęto uznawać za samodzielne stany intencjonalne. Zmiana ta była udziałem samego Davidsona, który uznał, że intencje – rozumiane jako osobne stany intencjonalne – są konieczne by skonceptualizować czyste, niewieńczone działaniem, zamierzanie<sup>17</sup>. Jednakże na szczególne wyróżnienie zasługuje książka Bratmana *Intention, Plans, and Practical Reason*, w której zwraca on uwagę na to, że intencje odgrywają szczególną rolę – niesprowadzalną do roli racji podstawowych – w rozumowaniu praktycznym. Powzięcie bowiem intencji, by  $\kappa$ -ować stanowi swoiste zobowiązanie by  $\kappa$ -ować, które to zobowiązanie zarówno sprawca, jak i inne osoby mogą brać pod uwagę w racjonalnym planowaniu swych działań.

Wyróżnia się intencje poprzedzające działanie (*distal intentions, prior intentions*) oraz intencje-w-działaniu (*proximate intentions, intentions in action*). Przykładem intencji poprzedzającej może być powzięty przez podmiot zamiar, by za tydzień pójść do kina. Intencja-w-działaniu natomiast to intencja by dane działanie wykonać *teraz*. Searle

---

<sup>15</sup> Rozróżnienie jest proponowane przez Anscombe w *Intention*, Ithaca, NY: Cornell University Press, 1963, a rozwijane m.in. przez Smitha M.: *The Humean Theory of Motivation*, „Mind” 96 (1987), s. 36-61; tenże, *The Moral Problem*, Oxford: Blackwell, 1994.

<sup>16</sup> Mimo przekonania o możliwości dokonania takiej redukcji, nie jest ona podejmowana *explicite*. Wyjątkiem jest J. R. Searle, *Intentionality. An Essay in the Philosophy of Mind*, Cambridge: Cambridge University Press, 1983.

<sup>17</sup> Por. Davidson D., *Intending [w:]* tegoż, *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press, 1980, s. 83-102.

twierdzi np., że działania nawykowe (wykonane bez powodu) są jednak działaniami właśnie dlatego, że ich częścią są intencje-w-działaniu.<sup>18</sup>

#### 4.2. Szczęśliwy traf

Wyobraźmy sobie niewprawnego strzelca, który postanawia strzelić w sam środek tarczy, a jego próba jest uwieczniona sukcesem. W tej sytuacji niewątpliwie strzelec intencjonalnie strzela, ale czy intencjonalnie trafia do celu? Jego trafienie do celu wydaje się być raczej dziełem przypadku. Bez wahania odpowiedzialibyśmy na zadane pytanie pozytywnie, gdyby do celu strzelał np. strzelec wyborowy. Ten i inne tego typu przykłady zdają się sugerować, że pojęcie działania intencjonalnego zakłada pojęcie umiejętności<sup>19</sup>.

Z drugiej jednak strony gdyby niewprawy strzelec mierzył nie tyle do tarczy, ale do człowieka i – jak nieszczęśliwy traf chce – ucelował, powodując jego śmierć, to większość z nas powiedziała by, że zabił człowieka intencjonalnie<sup>20</sup>.

#### 4.3. Intencje, przekonania, działania intencjonalne

Związek intencji z przekonaniem wpływa na adekwatność poglądu standardowego (S) przynajmniej z czterech kierunków, podejmowanych w poniższych podsekcjach.

---

<sup>18</sup> W literaturze polskojęzycznej na temat intencji i działania wypowiada się m.in. L. Koj, por. *Intencje i intencje znaczeniowe*, [w:] Z. Muszyński, J. Pańniczek (red.), *Intencjonalność jako kategoria filozofii umysłu i filozofii języka*, Lublin: Wyd. UMSC, 2004. Jest to jednakże praca w pełni pozbawiona odniesień do literatury anglojęzycznej. Wymagane byłoby osobne studium, by stosownie ją umieścić w kontekście toczonych debat, jak również wcześniejszych teorii autora.

<sup>19</sup> Por. Harman G., *Practical Reasoning*, „The Review of Metaphysics” 29 (1976), s. 431-463; Mele A.R., Moser P.K., *Intentional Action*, „Nous” 28 (1994), s. 39-68;

<sup>20</sup> Por. Butler R., *Report on Analysis Problem*, „Analysis” 38 (1978), nr 16, s. 113-114; por. też §4.3.4.



#### 4.3.1. Przewidywalne, acz niezamierzone, rezultaty

G. Harman<sup>21</sup> przypomina wypadki działań intencjonalnych, które nie są poprzedzone intencją. Wyobraża sobie snajpera, który strzelając do zamierzonego celu jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że tym samym ujawnia swą pozycję nieprzyjacielowi. Biorąc pod uwagę fakt, że snajper wiedział o tym, że strzelając ujawni swą pozycję wrogowi, nie można powiedzieć, że jego ujawnienie swojej pozycji było nieintencjonalne czy przypadkowe, a jeżeli tak, to – twierdzi Harman – było intencjonalne. Jednocześnie jednak, to nie jest tak, że snajper posiadał intencję by ujawnić swą pozycję nieprzyjacielowi. Jego intencją było jedynie, by strzelić do pewnego celu. (Podobne rozróżnienie czyni się w dyskusjach o zasadzie podwójnego skutku w etyce.)

Niektórzy autorzy utrzymują, że podobne przypadki wymuszają wprowadzenie kategorii działań pozaintencjonalnych (*non-intentional*), które nie są ani intencjonalne, ani nieintencjonalne (*unintentional*)<sup>22</sup>. W języku polskim funkcjonuje pojęcie działania świadomego i pojęcie działania celowego. Można byłoby sugerować, że dla działań celowych zależność (S) obowiązuje, choć nie obowiązuje ona dla działań świadomych, dla których wystarczy właśnie wiedza podmiotu. Przypuszczać można, że tendencja do rozciągania pojęcia działania intencjonalnego jest wynikiem nadwyższania tego pojęcia przez intencjonalizm.

#### 4.3.2. Zgodność intencji i przekonań

Bratman wyobraża sobie pewnego sprawcę, Jana, który umiejętnie gra w pewną grę komputerową, celując do tarczy T<sub>1</sub>. Jeżeli Jan trafi do tarczy, to powiedzielibyśmy, że zrobił to intencjonalnie, a zgodnie z (S) znaczyć to będzie, że miał intencję trafić w T<sub>1</sub>. Bratman konstruuje następujący kontrprzykład dla tezy (S). Otóż wyobraźmy sobie

---

<sup>21</sup> Por. Harman G., *Practical Reasoning*, dz. cyt.

<sup>22</sup> Por. M.E. Bratman, *Intention, Plans, and Practical Reason*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1987; Lowe E.J., *Neither Intentional nor Unintentional*, „Analysis” 38 (1978), s. 117-118; Mele A., Sverdlik S., *Intention, Intentional Action, and Moral Responsibility*, „Philosophical Studies” 82 (1996), s. 265-287.

Krzysztofa, który równie sprawnie gra w rzeczoną grę oburącz. W danym momencie gra on w dwie gry jednocześnie – usiłuje trafić w tarczę  $T_1$  jednej gry prawą ręką i w tarczę  $T_2$  drugiej gry lewą ręką. Jednakże – o czym również wie Krzysztof – gry te są tak połączone, że nie można jednocześnie trafić w  $T_1$  i w  $T_2$  (obie gry zostałyby wówczas automatycznie wyłączone). Bratman wyobraża sobie, że Krzysztof usiłuje trafić w obie tarcze, trafia w końcu w  $T_1$  – niewątpliwie intencjonalnie. Zgodnie z poglądem (S) Krzysztof miał intencję by trafić w  $T_1$ . Jednakże jego nastawienie do trafienia w  $T_1$  było identyczne z jego nastawieniem do trafienia w  $T_2$ , stąd musiał też mieć intencję by trafić w  $T_2$ . Nie mógł jednak mieć tych intencji, bo był też przekonany, że nie można trafić w  $T_1$  i w  $T_2$ .

Bratman wysnuwa stąd wniosek, że co prawda związek między działaniem intencjonalnym a intencją istnieje, ale nie jest on tak ścisły jak to przedstawia pogląd standardowy (S). Bratman uważa, że sprawca może intencjonalnie  $\kappa$ -ować, gdy jego  $\kappa$ -owanie jest zgodne z jego intencją by  $\lambda$ -ować, pod warunkiem, że  $\kappa$ -wanie  $\alpha$ -y znajduje się w „polu motywacyjnym”  $\lambda$ -owania.

Alternatywnym sposobem ratowania (S) jest przypisanie Krzysztofowi nie tyle intencji trafienia w  $T_1$  i  $T_2$ , lecz raczej intencji *usiłowania* trafienia w  $T_1$  i *usiłowania* trafienia w  $T_2$ <sup>23</sup>.

#### 4.3.3. *Intencje by $\kappa$ -ować a przekonania o $\kappa$ -owaniu*

Niektórzy przyjmują tezę o silnym związku intencji i przekonania o ich spełnieniu – sądzą mianowicie, że  $\alpha$  posiada intencję by  $\kappa$ -ować tylko jeżeli  $\alpha$  jest przekonana, że będzie  $\kappa$ -ować<sup>24</sup>. W takim jednak razie łatwo skonstruować kontrprzykłady dla tezy (S). Może być wszakże tak, że co prawda pewien sprawca deklaruje, że przybędzie na czas, ale wiedząc o korkach o tej porze, nie jest w pełni przekonany, że mu się to uda. Zgodnie

---

<sup>23</sup> Por. Adams F., Mele A.R., *The Role of Intention in Intentional Actions*, „Canadian Journal of Philosophy” 19 (1989), s. 511-531.

<sup>24</sup> Por. Grice H.P., *Intention and Uncertainty*, „Proceedings of the British Academy” 57 (1971), s. 263-279; Harman G., *Practical Reasoning*, dz. cyt.; J.D. Velleman, *Practical Reflection*, Princeton, NJ: Princeton University Press, 1989.

ze wspomnianym silnym poglądem na związek między intencją a przekonaniem nie należy przypisywać mu intencji przybycia na czas, a co najwyżej być może intencję usiłowania przybycia na czas. Gdyby jednak w takiej sytuacji na czas przybył, to nie można byłoby (zgodnie z (S)) powiedzieć, że zrobił to intencjonalnie<sup>25</sup>.

#### 4.3.4. *Intencje, działanie intencjonalne a przekonania moralne (effect Knobego)*

G. Harman zwrócił uwagę na to, że nasz osąd co do intencjonalności działania czasami zależy od oceny moralnej działania<sup>26</sup>. Stosując metody filozofii eksperymentalnej, Knobe wykazał, że większość badanych ludzi podziela te intuicje<sup>27</sup>. Knobe przedstawił dwie podobne historyjki do oceny. Według jednej prezes pewnej firmy zamierza uruchomić pewien program, który co prawda spowoduje znaczący wzrost zysków, ale doprowadzi też do poważnych strat ekologicznych. Prezes jednak stwierdza „Nie obchodzi mnie środowisko, ważne są zyski”. Po uzyskaniu informacji, że uruchomienie programu istotnie doprowadza do wzrostu zysków, ale i poważnych strat w środowisku, większość badanych przystaje, że prezes intencjonalnie doprowadził do strat. Druga historyjka jest wierną kopią pierwszej za wyjątkiem moralnej wartości skutku ubocznego wprowadzenia programu. Według niej prezes zamierza uruchomić program, który co prawda spowoduje znaczący wzrost zysków, ale doprowadzi też do poważnych zysków ekologicznych. Prezes jednak stwierdza „Nie obchodzi mnie środowisko, ważne są zyski”. Po uzyskaniu informacji, że uruchomienie programu istotnie doprowadza do wzrostu zysków, ale i znacznej poprawy w środowisku, większość badanych przystaje, że

---

<sup>25</sup> Ten silny związek intencji z przekonaniem był kwestionowany. Por. Davidson D., *Intending*, dz. cyt.; Ludwig K., *Impossible Doings*, „Philosophical Studies” 65 (1992), s. 257-281; McCann H.J., *Rationality and the Range of Intention* [w:] P.A. French, T.E. Uehling, Jr., H.K. Wettstein (red.), *Studies in the Philosophy of Mind*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1986, s. 191-211; Mele A.R., *Intention, Belief, and Intentional Action*, „American Philosophical Quarterly” 26 (1989), s. 19-30; tenże, *She Intends to Try*, „Philosophical Studies” 55 (1989), s. 101-106; Paprzycka K., *Normative Expectations, Intentions and Beliefs*, „The Southern Journal of Philosophy” 37 (1999), s. 629-652.

<sup>26</sup> Por. Harman G., *Practical Reasoning*, dz. cyt. Por. też Butler R., *Report on Analysis Problem*, dz. cyt.

<sup>27</sup> Por. Knobe J., *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, „Analysis” 63 (2003), s. 190-194.

nie jest prawdą, iż prezes intencjonalnie doprowadził do poprawy sytuacji ekologicznej. Różnica w ocenie co do intencjonalności doprowadzenia do danego skutku (zwana „efektem Knobego”) wydaje się być podyktowana tylko różnicą w ocenie moralnej tego skutku. Jeżeli chodzi o intencje, to wydają się one być analogiczne w obu przypadkach, co podważa (S)<sup>28</sup>.

## 5. Związek intencji (racji) i działań

Dość naturalnie przyjmujemy, że intencje i racje są po prostu przyczynami działań. Ten pogląd został zakwestionowany w latach 60. ubiegłego wieku przez myślicieli pozostających pod wpływem myśli późnego Wittgensteina. Głównym argumentem był tzw. argument ze związku logicznego (§5.1), który następnie został odparty przez Davidsona, otwierając wrota odnowionej teorii kauzalnej (§5.2). Choć teoria ta nie jest wolna od problemów, to przez długi czas teorie niekausalne (§5.3) nie potrafiły sprostać wyzwaniu postawionemu przez Davidsona (§5.2.1).

### 5.1. Argument ze związku logicznego

W swej najprostszej postaci wniosek argumentu ze związku logicznego brzmi: racje nie są przyczynami działań. Oparty jest on na dwóch przesłankach – po pierwsze, między przyczynami a skutkami nie zachodzą związki logiczne, a po drugie – między racjami (intencjami) a działaniami zachodzą związki logiczne. Podczas gdy pierwsza przesłanka wydawać by się mogła oczywista (przynajmniej od czasów Hume’a), to druga wymaga słowa komentarza. Otóż zwracano uwagę na fakt, że jednym z podstawowych świadectw, na podstawie których przypisujemy sprawcy intencję by κ-ować jest to, czy

---

<sup>28</sup> Prace Knobego spotkały się z szerokim odzewem. Por. Adams F., Steadman A., *Intentional Action in Ordinary Language: Core Concept or Pragmatic Understanding*, „Analysis” 64 (2004), s. 173-181; Mele A.R., *Intentional Action: Controversies, Data, and Core Hypotheses*, „American Philosophical Quarterly” 16 (2003), s. 325-340, a także prace w zbiorze: J. Knobe, S. Nichols, (red.), *Experimental Philosophy*, Oxford: Oxford University Press, 2008.

sprawca  $\kappa$ -ował. Wychodzimy już niejako od związku logicznego między intencją by  $\kappa$ -ować, a  $\kappa$ -owaniem, by w ogóle przypisać  $\alpha$ -ie rzeczoną intencję<sup>29</sup>.

Argument ze związku logicznego został odrzucony przez Davidsona, który zakwestionował przesłankę pierwszą, a mianowicie że między przyczynami a skutkami nie zachodzą związki logiczne<sup>30</sup>. Otóż Davidson twierdzi, że musimy odróżnić zdarzenia, które są przyczynami bądź skutkami od opisów tych zdarzeń. Istotnie między zdarzeniami zachodzą relacje przyczynowo-skutkowe, a nie relacje logiczne. To jednak nie przeszkadza temu by relacje logiczne zachodziły między pewnymi opisami tych zdarzeń. Nie ma relacji logicznej między podłożeniem bomby ( $z_1$ ) a jej wybuchem ( $z_2$ ). Między tymi zdarzeniami występuje relacja przyczynowa, którą ująć można w zdaniu:

(11) Podłożenie bomby ( $z_1$ ) jest przyczyną jej wybuchu ( $z_2$ ).

Wolno nam w takim razie opisać zdarzenie  $z_1$  jako przyczynę wybuchu bomby. Wówczas możemy wygłosić zdanie:

(12) Przyczyna wybuchu bomby ( $z_1$ ) jest przyczyną jej wybuchu ( $z_2$ ).

Jest to przykład zdania, w którym przyczyna opisana jest ewidentnie w sposób, który wiąże ją logicznie ze sposobem, w jaki opisany jest skutek, a jednak nie przeszkadza to istnieniu relacji przyczynowo-skutkowej.<sup>31</sup>

## 5.2. Teoria kauzalna

Odrzucenie argumentu ze związku logicznego pozwoliło Davidsonowi odnowić zainteresowanie teorią kauzalną, która dopuszcza istnienie relacji przyczynowo-

---

<sup>29</sup> Por. A.I. Melden, *Free Action*, dz. cyt.; G.H. von Wright, *Explanation and Understanding*, Ithaca, NY: Cornell University Press, 1971; F. Stoutland, *The Logical Connection Argument*, "American Philosophical Quarterly" 4 (1970), s. 117-129, oraz tenże, *The Causation of Behavior*, [w:] *Essays on Wittgenstein in Honor of G.H. von Wright*, „Acta Philosophica Fennica” 28 (1976), 1-3: s. 286-325.

<sup>30</sup> Por. Davidson D., *Actions, Reasons, and Causes*, dz. cyt.; tenże, *Zdarzenia mentalne*, tłum. Tadeusz Baszniak [w:] tegoż, *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, Warszawa: PWN, 1992, s. 163-193.

<sup>31</sup> Por. Davidson D., *Causal Relations* [w:] tegoż, *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press, 1980, s. 149-162.

skutkowej między racjami (intencjami) a działaniami. Wyróżnić tu warto przynajmniej dwie tezy (choć są one często ze sobą mieszane):

- (W) Wyjaśnienia działań odwołujące się do racji są wyjaśnieniami przyczynowymi<sup>32</sup>, tj. wyjaśnieniami odwołującymi się do przyczyn działań.
- (D) Zdarzenie  $e$  jest działaniem intencjonalnym pod opisem  $\kappa$ -owanie zawsze i tylko wtedy, gdy  $e$  jest skutkiem intencji  $\alpha$ -y by  $\kappa$ -ować.

Pierwsza teza jest główną tezą kauzalnej teorii wyjaśnień działań, podczas gdy druga teza jest główną tezą kauzalnej teorii działań. Warto też zaznaczyć związek (D) z omawianą wcześniej tezą (S).

### 5.2.1. Wyzwanie Davidsona

Davidson twierdzi, że tylko kauzalna teoria działania jest w stanie sprostać wyzwaniu, polegającemu na ugruntowaniu intuicyjnie przez nas rozpoznawanego rozróżnienia między li-tylko racjonalizacją działania, a wyjaśnieniem działania. Gdy wyjaśniamy działanie, to możemy powiedzieć, że sprawca podjął działanie wskutek pewnej racji (*acted for a reason*). Gdy tylko racjonalizujemy działanie, to odwołujemy się tylko do istnienia pewnej racji dla danego działania, ale zobowiązujemy się do twierdzenia, że sprawca podjął działanie z jej powodu (*acted merely with a reason*). Wyobraźmy sobie pewną osobę, która szczerze uznaje kandydata X za najlepszego z kandydatów na przewodniczącego ( $R_1$ ), a jednocześnie otrzymała pokaźną nagrodę pieniężną na głosowanie właśnie na tegoż kandydata ( $R_2$ ). Otóż mimo że ta osoba ma dwa powody by głosować na X-a, to nie jest wcale przesądzone, wskutek którego z nich na niego zagłosuje (jeżeli istotnie to zrobi). Możemy sobie wyobrazić, że zagłosuje na X-a wskutek racji  $R_1$ , a nie  $R_2$ .

Davidson twierdzi, że pozostając na gruncie analizy racji, nie ma żadnego sposobu zrozumienia, na czym mogłaby polegać różnica między podjęciem działania

---

<sup>32</sup> W literaturze przedmiotu termin *causal explanation* w filozofii działania nie jest rozumiany jako termin odnoszący się do np. wyjaśnienia, w którym figuruje kauzalne prawo ogólne, lecz właśnie w dużo skromniejszy sposób, tj. jako odnoszący się do wyjaśnienia przytaczającego przyczyny działań.

wskutek racji  $R_1$ , a nie  $R_2$  (głosowaniem na X-a ponieważ jest najlepszym kandydatem, a nie ze względu na korzyści materialne), a podjęciem działania wskutek racji  $R_2$  a nie  $R_1$  (głosowaniem na X-a ze względu na korzyści finansowe, a nie ze względu na merytoryczne). Jeżeli jednak rozumiemy racje również jako zdarzenia o mocy przyczynowej, wówczas tę różnicę łatwo pojmujemy. Sytuacja gdzie tylko racja  $R_1$  jest skuteczna, to sytuacja, gdzie  $R_1$  (a nie  $R_2$ ) jest przyczyną działania. Davidson pokazuje w ten sposób, że teoria kauzalna jest w stanie ugruntować rzezone rozróżnienie.

Wyzwanie Davidsona bierze się z jego twierdzenia, że *tylko* teoria kauzalna jest w stanie ugruntować rozróżnienie między li-tylko racjonalizacją a wyjaśnieniem działania.

### 5.2.2. Dziwaczne ciągi przyczynowe

Teoria kauzalna nie jest jednak wolna od problemów. Jednym z notorycznych problemów trawiących również inne teorie kauzalne (np. kauzalną teorię percepcji) jest to, że występowanie relacji kauzalnej między intencją a działaniem nie jest warunkiem wystarczającym, by działanie to było intencjonalne. Możliwe są takie wypadki, gdy intencja by  $\kappa$ -ować jest przyczyną  $\kappa$ -owania, ale w sposób tak przypadkowy, że nie możemy uznać  $\kappa$ -owania za działanie intencjonalne bądź w ogóle za działanie.

Klasycznym przykładem pierwszego typu jest przypadek pewnego siostrzeńca, który zamierza zastrzelić swego bogatego wuja, będąc jego jedynym spadkobiercą. Pogrążony w czarnych myślach jedzie swym nowym porsche jeszcze mniej ostrożnie niż zwykle, wskutek czego śmiertelnie potrąca po drodze pewnego przechodnia. Tym przechodniem – jak się okazuje – był jego wuj. Jest to przykład, w którym siostrzeniec zabił wuja, co więcej, gdzie przyczyną śmiertelnego potrącenia wuja była intencja jego zabicia – bo siostrzeniec właśnie dlatego, że był pogrążony w myślach o swych planach nie zauważył przechodnia. Nie powiemy jednak, że siostrzeniec zabił wuja intencjonalnie – wszak nawet go nie rozpoznał.

Klasycznym przykładem drugiego typu jest przypadek pewnego alpinisty, który trzyma na linie swego kolegę. W pewnym momencie stwierdza, że nie jest już w stanie kolegi utrzymać i postanawia puścić linę. Jednak ta myśl tak bardzo go przeraża, że zaczyna się pocić i lina sama wyslizguje mu się spomiędzy palców. W tym wypadku

alpinista upuścił kolegę (i przyczyną upuszczenia była jego intencja, by upuścić linę), ale upuszczenie kolegi nie było tu w ogóle działaniem<sup>33</sup>.

### 5.2.3. *Problem znikających sprawców*

Przeciwno przyczynowej koncepcji działania podnoszono też tzw. problem znikających sprawców. Jeżeli istotnie jest tak, że działaniem jest zdarzenie spowodowane przez pragnienia, przekonania czy też intencje, to sprawca jako taki niejako znika z obrazu działania. Jego działanie dzieje się jakby poza nim.

W literaturze występują przynajmniej trzy sposoby odpowiedzi na ten problem. Według zwolenników teorii przyczynowości sprawczej (§3.2.3) problem ten dotyka samego sedna problemu z teoriami przyczynowymi – jedynym sposobem jego rozwiązania jest zarzucenie rzeczonych teorii na rzecz teorii przyczynowości sprawczej. Z kolei stronnicy teorii kauzalnej uznają ten problem za pseudoproblem. Według Hornsby<sup>34</sup> zasadniczym błędem jest w ogóle mówienie o pragnieniach czy przekonaniach bez wspomnienia sprawcy. Jest ono związane z tendencjami do mieszania osobowego i subosobowego sposobu myślenia o nas. Jeżeli jednak będziemy się trzymać osobowego poziomu opisu, gdzie to zawsze sprawca czegoś pragnie i jest o czymś przekonany, to problem znikających sprawców zniknie jako problem.

Trzeci sposób podejścia do problemu jest przedmiotem oryginalnej pracy Vellemana<sup>35</sup>, który proponuje, że sprawcą jest ten, kto posiada pewne specjalne

---

<sup>33</sup> Dobry przegląd problemu, a także odpowiedzi zawiera książka: J. Bishop, *Natural Agency. An Essay on the Causal Theory of Action*, Cambridge: Cambridge University Press, 1989. Por. też Audi R., *Acting for Reasons* [w:] tegoż, *Action, Intention, and Reason*, Ithaca: Cornell University Press, 1993, s. 145-178; M. Brand, *Intending and Action. Toward a Naturalized Action Theory*, Cambridge, MA: The MIT Press, 1984; Harman G., *Practical Reasoning*, dz. cyt.; Mele A. R., Moser P. K., *Intentional Action*, dz. cyt.; J. R. Searle, *Intentionality*, dz. cyt.; Thalberg I., *Do Our Intentions Cause Our Intentional Actions*, „American Philosophical Quarterly” 21 (1984), s. 249-260.

<sup>34</sup> Por. J. Hornsby, *Simple Mindedness. In Defense of Naive Naturalism in the Philosophy of Mind*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1997.

<sup>35</sup> Por. J. D. Velleman, *Practical Reflection*, dz. cyt.; tenże, *The Possibility of Practical Reason*, Oxford: Clarendon Press, 2000.



pragnienie, a mianowicie pragnienie, by działać zgodnie ze swoimi pragnieniami. To specjalne pragnienie ucieleśnia rolę, jaką przypisujemy sprawcy, w ten sposób godząc intuicje obu wspomnianych obozów.

### 5.3. Teorie niekausalne

Na pytanie, jaki jest związek racji i działań, tradycyjną odpowiedzią jest teleologizm (Anscombe, Ch. Taylor, von Wright). Intencje są celami działań raczej niż ich przyczynami. Zwolennicy teleologizmu w szczególności zwracają uwagę na to, że moc przyczynowa intencji wcale nie musi być skierowana na „właściwy” cel. Pragnienie zjedzenia tortu może na przykład spowodować ślinotok, a nie dążenie do pójścia do cukierni, czy kuchni.

Problemem dla teorii teleologicznych jest by odpowiedzieć na pytanie Davidsona, co w takim razie znaczy działać wskutek takiej, a nie innej intencji. Odpowiedzi na to pytanie są różne. Jedni (Wilson, Ginet) odwołują się do faktu, że działając wskutek intencji by  $\kappa$ -ować,  $\alpha$  musi posiadać specyficznie rozumianą intencję-w-działaniu. Sprawca  $\alpha$  musi mianowicie mieć intencję by podejmowane przez  $\alpha$ -ę w danym momencie działanie było  $\kappa$ -owaniem. Inni (Sehon) dopatrują się możliwości odwołania do obowiązywania pewnych zależności kontrfaktycznych jako ugruntowania dla wyzwania Davidsona. O tym, czy dana osoba głosowała dlatego, że uznaje kandydata za najlepszego, czy ze względu na otrzymane korzyści finansowe dowiedzielibyśmy się, gdybyśmy wiedzieli, co osoba ta zrobiłaby w pewnych sytuacjach kontrfaktycznych. Gdyby się na przykład okazało, że w sytuacji gdyby nie dostała wynagrodzenia finansowego, to i tak głosowałaby na tego kandydata, mielibyśmy podstawy, by sądzić, że głosuje na niego ze względu na to, że jest dobry (racja  $R_2$  wyżej), a nie ze względu na wynagrodzenie finansowe ( $R_1$ ).

## 6. Czy działania są zawsze racjonalne?

Jedną z tez głoszonych przez Davidsona dotyczyła związku między działaniem intencjonalnym a działaniem podjętym z *pewnego powodu*, wskutek pewnej racji. Davidson uznawał bowiem parę ⟨przekonanie, pragnienie⟩ za rację „podstawową”, a w związku z proponowanym modelem działania intencjonalnego oraz kauzalizmem, utrzymywał, że:

(R) Działanie jest intencjonalne zawsze i tylko wtedy, gdy jest podjęte wskutek pewnej racji (z pewnego powodu).

W ten sposób wszystkie i tylko działania intencjonalne okazywałyby się działaniami racjonalnymi. Teza (R) była jednak podważana.

### 6.1. Problem słabej woli

Przypadki słabej woli wydają się stanowić kontrprzykłady dla (R). Są to bowiem sytuacje, gdy podmiot działa intencjonalnie, ale właśnie *wbrew* swoim racjom. Ktoś może postanowić trzymać się diety z powodów zdrowotnych, może być świadom zwiększonego ryzyka dla zdrowia, nawet utraty życia, a jednak w kluczowym momencie nie powstrzyma się od zjedzenia porcji gołonki czy pucharu lodów czekoladowych<sup>36</sup>.

---

<sup>36</sup> Dyskusje filozoficzne dotyczą zarówno możliwości słabej woli (sceptykiem jest np. R.M. Hare, *The Language of Morals*, Oxford: Clarendon Press, 1952), sposobów jej rozumienia (np. D. Davidson, *Jak jest możliwa słabość woli*, tłum. W.J. Popowski [w:] J. Hołówka (red.), *Filozofia moralności*, Warszawa: Spacja, 1997, s. 81-106; W. Charlton, *Weakness of Will*, Oxford: Blackwell, 1988; Holton R., *Intention and Weakness of Will*, „Journal of Philosophy” 96 (1999), s. 241-262; A.R. Mele, *Irrationality*, Oxford: Oxford University Press, 1987; A. Lazar, *Akrazja a zasada powściągliwości lub jeszcze raz o tym, co Achilles powiedziałby żółwiowi*, [w:] U. Żegleń (red.), *Dyskusje z Donaldem Davidsonem o prawdzie, języku i umyśle*, Lublin: TN KUL, 1996, s. ; A. Nowakowski, *Donald Davidson o intencjach i działaniach*, [w:] Z. Muszyński, J. Paśniczek (red.), *Intencjonalność jako kategoria filozofii umysłu i filozofii języka, dz. cyt.*, s. 155-168), jak i możliwości racjonalności słabej woli (Audi R., *Weakness of Will and Rational Action*, „Australasian Journal of Philosophy” 68 (1990), s. 270-281; Arpaly N., *On Acting Rationally Against One's Better Judgment*, „Ethics” 110 (2000), s. 488-513; McIntyre A., *Is Akratic Action Always*

## 6.2. Działania aracionalne

Inną klasę kontrprzykładów przywołuje Hursthouse<sup>37</sup>. Działania, które określa mianem „aracionalnych” są skutkiem np. emocji bądź dziwnych pragnień. Przykładem pierwszego typu może być kopnięcie krzesła w gniewie, a przykładem drugiego typu może być polizanie czegoś futrzastego w przypiływie takiego dziwnego impulsu. Hursthouse broni tezy, że w takich wypadkach mamy co prawda do czynienia z działaniami intencjonalnymi, ale nie są to działania podjęte z żadnego powodu – nie wchodzi tu w grę żadna *racja*. Innymi przykładami działań podejmowanych bez udziału racji są przykłady działań bez powodu, przywoływane przez Anscombe (§3.1), takie jak nucenie melodii pod prysznicem czy obrywanie listków z krzaczków<sup>38</sup>.

## 6.3. Racje normatywne i motywacyjne

Pojęcie działania jest pojęciem rozpiętym w wielu dziedzinach. Jedną z podstawowych niejasności dotyczy pojęcia racji. Niektórzy wyróżniają racje normatywne i motywacyjne<sup>39</sup>. Pierwsze uzasadniają działania, drugie – je wyjaśniają. Według M. Smitha racje motywacyjne są davidsonowskimi racjami podstawowymi, tj. kompleksami pragnień i przekonań. Natomiast racje normatywne są faktami, które są przedmiotami przekonań racjonalnego podmiotu. Samo to rozróżnienie stawia pod znakiem zapytania status (R). Domniemywać można, że większość filozofów działania ograniczyłaby zastosowanie (R) do racji wyjaśniających.

Według np. Dancy’ego<sup>40</sup> samo odróżnienie racji wyjaśniających od racji normatywnych jest już przejawem psychologizmu, który należy odrzucić. Według Dancy’ego racje nigdy nie są psychologicznymi stanami podmiotów. Powodem ucieczki

---

*Irrational?* [w:] O. Flanagan, A.O. Rorty (red.), *Identity, Character, and Morality*, Cambridge, MA: The MIT Press, 1990, s. 379-400).

<sup>37</sup> Por. Hursthouse R., *Arational Actions*, „Journal of Philosophy” 88 (1991), s. 57-68.

<sup>38</sup> Tezy, że mamy w tych wypadkach również do czynienia z racjami, choć szczególnymi, broni np. A.R. Mele, *Springs of Action*, Oxford: Oxford University Press, 1992.

<sup>39</sup> Por. M. Smith, *The Moral Problem*, dz. cyt.

<sup>40</sup> Por. J. Dancy, *Practical Reality*, Oxford: Oxford University Press, 2000.

może być obecność lwa, która stanowi realne zagrożenie, a nie przekonanie o tym, że lew jest obecny, które to przekonanie zagrożenia raczej nie stanowi.

Ta dyskusja<sup>41</sup> dotycząca właściwego pojęcia racji odwołuje też ponownie do pytania o związek między racjami a działaniami, a także o właściwy poziom myślenia o działaniach.

## Zakończenie

Niewątpliwie – jak wspominaliśmy na wstępie – o pojęciu działania można myśleć na wielu poziomach. Między budowaniem sieci przez pająka, a w pełni odpowiedzialnym, przemyślanym działaniem podmiotu, będącego przedmiotem refleksji etycznej, przepaść jest kolosalna. Zwykle pojęcie działania będące przedmiotem zainteresowania filozofów działania plasuje się gdzieś pomiędzy tymi ekstremami, choć wcale niełatwą byłaby próba rekonstrukcji osi, czy układu współrzędnych, na których te rozmaite koncepcje dałyby się uplasować.

Warto też zaznaczyć, że w ramach rozwijającej się dynamicznie kognitywistyki podejmowane są zagadnienia związane właśnie z działaniem, czy być może zachowaniem, oraz rolą intencji<sup>42</sup>. Czy – a jeżeli tak, to w jaki sposób – te badania są istotne dla zagadnień podejmowanych przez filozofów działania pozostaje jednak przedmiotem sporów.<sup>43</sup>

---

<sup>41</sup> Por. też C.M. Korsgaard, *The Sources of Normativity*, Cambridge: Cambridge University Press, 1996; W. Quinn, *Morality and Action*, Cambridge: Cambridge University Press, 1993; T. Scanlon, *What We Owe to Each Other*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1998; J. Raz, *Practical Reason and Norms*, London: Hutchinson, 1975.

<sup>42</sup> Por. np. B.F. Malle, L.J. Moses, D.A. Baldwin (red.), *Intentions and Intentionality. Foundations of Social Cognition*, Cambridge, MA: The MIT Press, 2001; S.H. Johnson-Frey (red.), *Taking Action. Cognitive Neuroscience Perspectives on Intentional Acts*, Cambridge, MA: The MIT Press, 2003; D. Wegner, *The Illusion of Conscious Will*, Cambridge, MA: The MIT Press, 2002; R. Hanna, M. Maiese, *Embodied Minds in Action*, Oxford: Oxford University Press, 2009. Są to jednak tylko wybrane pozycje.

<sup>43</sup> Na szczególną uwagę zasługuje tu artykuł Mele'go, *Free Will: Action Theory Meets Neuroscience*, [w:] C. Lumer (red.), *Intentionality, Deliberation, and Autonomy: The Action-Theoretic Basis of Practical*

## Przewodnik bibliograficzny

### Podręczniki

Davis L.H., 1979, *Theory of Action*, Englewood Cliffs: Prentice-Hall.

Moya C.J., 1990, *The Philosophy of Action*, Cambridge: Polity Press.

Stout R., 2005, *Action*, Chesham: Acumen.

### Antologie

Brand M., Walton D. (red.), 1976, *Action Theory*, Boston: Reidel.

Hyman J., Steward H. (red.), 2004, *Agency and Action*, Cambridge: Cambridge University Press.

Mele A.R. (red.), 1997, *The Philosophy of Action*, Oxford: Oxford University Press.

O'Connor T., Sandis C. (red.), 2010, *A Companion to Philosophy of Action*, Oxford: Basil Blackwell.

Sandis C. (red.), 2009, *New Essays on the Explanation of Action*, New York: Palgrave Macmillan.

White A.R. (red.), 1968, *The Philosophy of Action*, Oxford: Oxford University Press.

### Monografie

#### Teoria kauzalna

Bishop J., 1989, *Natural Agency. An Essay on the Causal Theory of Action*, Cambridge: Cambridge University Press.

Brand M., 1984, *Intending and Action. Toward a Naturalized Action Theory*, Cambridge, MA: The MIT Press.

Castaneda H., 1975, *Thinking and Doing*, Dordrecht: Reidel.

Davidson D., 1980, *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press.

Davidson D., 1992, *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, red.: B. Stanosz, tłum.: T. Baszniak, C. Cieśliński, J. Gryz, P. Józefowicz, B. Stanosz, M. Szczubiałka, M. Witkowski, Warszawa: PWN.

Dretske F., 1988, *Explaining Behavior. Reasons in a World of Causes*, Cambridge, MA: The MIT Press.

---

*Philosophy*, Burlington, VT: Ashgate, 2007, 257-272, oraz jego książka *Effective Intentions: The Power of Conscious Will*, Oxford: Oxford University Press, 2009, a także teksty zawarte w tomie D. Ross, D. Spurrett, H. Kincaid, G.L. Stephens, *Distributed Cognition and the Will: Individual Volition and Social Context*, Cambridge, MA: The MIT Press, 2007.

- Enç B., 2003, *How We Act. Causes, Reasons, and Intentions*, Oxford: Oxford University Press.
- Goldman A.I., 1970, *A Theory of Human Action*, Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.
- Mele A.R., 1992, *Springs of Action*, Oxford: Oxford University Press.
- Mele A.R., 2003, *Motivation and Agency*, Oxford: Oxford University Press.
- Searle J.R., 1983, *Intentionality. An Essay in the Philosophy of Mind*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Thalberg I., 1977, *Perception, Emotion, and Action*, Oxford: Blackwell.
- Thomson J.J., 1977, *Acts and Other Events*, Ithaca, NY: Cornell University Press.

### Teorie przyczynowości sprawczej

- Chisholm R.M., 1976, *Person and Object. A Metaphysical Study*, La Salle, IL: Open Court.
- Lowe E.J., 2008, *Personal Agency. The Metaphysics of Mind and Action*, Oxford: Oxford University Press.
- O'Connor T., 2000, *Persons and Causes. The Metaphysics of Free Will*, Oxford: Oxford University Press.
- Taylor R., 1983, *Metaphysics*, Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.
- von Wright G.H., 1971, *Explanation and Understanding*, Ithaca, NY: Cornell University Press.

### Wolicjonalizm

- Ginet C., 1990, *On Action*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Hornsby J., 1980, *Actions*, London: Routledge & Kegan Paul.
- McCann H., 1998, *The Works of Agency. On Human Action, Will, and Freedom*, Ithaca, NY: Cornell University Press.
- O'Shaughnessy B., 2008, *The Will. A Dual Aspect Theory*, drugie wydanie, Cambridge: Cambridge University Press. Pierwsze wydanie: 1980.
- Pietroski P.M., 2000, *Causing Actions*, Oxford: Oxford University Press.

### Kontekstualizm

- Melden A.I., 1961, *Free Action*, London: Routledge & Kegan Paul.
- Peters R.S., 1958, *The Concept of Motivation*, London: Routledge & Kegan Paul.

### Kontrola sprawcza

- Fischer J.M., 1994, *The Metaphysics of Free Will. An Essay on Control*, Oxford: Blackwell.

Fischer J.M., Ravizza M., 1998, *Responsibility and Control. A Theory of Moral Responsibility*, Cambridge: Cambridge University Press.

Frankfurt H.G., 1988, *The Importance of What We Care About. Philosophical Essays*, Cambridge: Cambridge University Press.

## Responsybilizm

Hart H.L.A., 1968, *Punishment and Responsibility*, Oxford: Oxford University Press.

Paprzycka K., 1997, *Social Anatomy of Action. Toward a Responsibility-Based Conception of Agency*, Ph.D. Dissertation: University of Pittsburgh. [online]  
<http://www.filozofia.uw.edu.pl/kpaprzycka/Publ/xDissertation.html> (dostęp: 15.05.2010)

Sneddon A., 2006, *Action and Responsibility*, Dordrecht: Springer Academic Press.

## Teorie teleologiczne

Anscombe G.E.M., 1963, *Intention. 2nd edition*, Ithaca: Cornell University Press.

Collins A.W., 1987, *The Nature of Mental Things*, Notre Dame, IN: University of Notre Dame Press.

Sehon S., 2005, *Teleological Realism. Mind, Agency, and Explanation*, Cambridge, MA: The MIT Press.

Schueler G.F., 2003, *Reasons and Purposes. Human Rationality and the Teleological Explanation of Action*, Oxford: Clarendon Press.

Stout R., 1996, *Things that Happen because They Should. A Teleological Approach to Action*, Oxford: Clarendon Press.

Taylor C., 1964, *The Explanation of Behaviour*, London: Routledge & Kegan Paul.

Wilson G.M., 1989, *The Intentionality of Human Action*, Stanford: Stanford University Press.

## Słaba wola

Charlton W., 1988, *Weakness of Will*, Oxford: Blackwell.

Mele A.R., 1987, *Irrationality*, Oxford: Oxford University Press.

Mele A.R., 1995, *Autonomous Agents. From Self-Control to Autonomy*, Oxford: Oxford University Press.

Pears D., 1984, *Motivated Irrationality*, Oxford: Oxford University Press.

## Logika działania

- Belnap N., Perloff M., Xu M., 2001, *Facing the Future. Agents and Choices in Our Indeterminist World*, Oxford: Oxford University Press.
- Nowakowska M., 1979, *Teoria działania*, Warszawa: PWN.
- Trypuz R., 2008, *Formal Ontology of Action. A Unifying Approach*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- von Wright G.H., 1963, *Norm and Action*, London: Routledge & Kegan Paul.